

NADNIEMEŃSKI KURJER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-6
Administracja 10-11-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 120 Rok II.
GRODNO
sobota 2 maja 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

PALACE ulica Pocztowa № 4
Nowa Palestyna i otwarcie hebrajskiego Uniwersytetu w Jerozolimie w 6 akt.
Charli Chaplin p. t. „Lombardzista“
Komedia w 2-ach aktach

Kino Saturn **Dzisiaj! RASPUTIN** Dramat w 7 aktach

Rodacy!

Wszystkie kulturalne narody świata mają swoje roczne święta, dzień wesela i radości, będący najczęściej upamiętnieniem doniosłych przeobrażeń w duchowym życiu narodu, zyskania praw obywatelskich, zrównania warstw społecznych, bratniego pojednania wszystkich obywateli jednego państwa.

Takim świętem w Polsce jest dzień 3 maja, zespalający w sobie ustawy dwóch wiekopomych sejmów, Ustawy, godne wielkiego o szerokiach humanitarnych ideałach narodu.

W bieżącym roku wzrosła nasza uczucia patriotyczne znalazły oddźwięk w sercu Ojca św. Piusa XI, który z dłuższego swego pobytu w Polsce wyniósł przeświadczenie o wyjątkowej czci narodu naszego dla Najświętszej Marii Panny, o niezłomnej jego wierze, że Ta co „Jasnej broni Czestochowy i w Ostrej świeci Bramie“ nie pozwoli nam zginąć w otchłaniach zaborczych. Chcąc oprzeć większym blaskiem nasze święto narodowe, ustanowił ten wielki Przyjaciel Polski w dniu 3 maja doroczną uroczystość kościelną, poświęconą czci Królowej Korony Polskiej.

Poraz pierwszy na całym obszarze Rzeczypospolitej w dniu 3 maja dzwony kościelne obwieszcza światu hejnał, wzywający obywateli do zmanifestowania podwójnie wzniosłych uczuć: czci dla Ojczyzny i dziękczynnego hołdu dla wielkich przodków naszych.

Powołany do życia miejscowy komitet obchodu wzywa was obywateli, abyście swym gremjalnym wystąpieniem w pochodzie dały świadectwo wiążącym nas uczuciom.

Niech manifestacja nasza narodowa będzie przestrożą dla państw ościennych, cobyjących na naszą zgubę, chcącym wyrzucić wolność

naszą, okupioną morzem krwi i łez, męką całych pokoleń, niech wiedzą, że skarbem tego do ostatniego tchu bronimy będziemy.

W dniu tym na całym obszarze Rzeczypospolitej odbędzie się zbiórka daru narodowego na cele oświatowe wielce zasłużonej Ojczyźnie instytucji, jaką jest Polska Macierz Szkolna.

Pamiętajmy, że „najgodniejszym najszlachetniejszym sposobem uczczenia drogiej nam rocznicy 3 maja“ wedle słów wielkiego budźciciela ducha H. Sienkiewicza, „jest cichy, ale serdeczny i doniosły czyn ofiarny“.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

Niech żyje 3 maja!

Niech żyje Osiwiata Polska!

Dzisiaj kwesta uliczna na dobroczynność.

Obchód Konstytucji 3 maja w Teatrze Żołnierskim

W sobotę dnia 2 maja b. r. odbędzie się uroczysty obchód konstytucji 3 maja; na program złożą się: słowo wstępne, chór oficerski i krotuchwila w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami z czasów Księstwa Warszawskiego p. t. „Utań Ks. Józefa“—która wzbudziła w naszym mieście wielkie zainteresowanie. Reżyserja dokłada wszelkich starań, by gra jak i wystawa nie pozostawiły nic do życzenia.

Główne role w wykonaniu pp. Dolińskiej, Horodeckiej, Muszyńskiej, Miałowskiej i Kalinowskiej, oraz pp. por. Kroczyńskiego, por. Domitiego, por. Drozdowskiego, chor. Szustka, st. sierż. Janko, plut. Grabowskiego i reżysera Dolińskiego. Piosenki utkańskie wykona por. Cholewa, tańce na scenie pod kierun-

kiem por. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8-iej wieczór, bilety do nabycia w kasie od godz. 6 ej. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Z ruchu sportowego

Ogłoszony w prasie komunikat w sprawie imprezy sportowej na Macierz Szkolną odwołujemy, gdyż otrzymany wczoraj komunikat Polsk. Zw. Piłki nożnej № 2, nakazuje w dniu trzeciego maja rozegrania zawodów piłki nożnej wszystkim klubom Rzeczypospolitej na rze z P. Z. P. N.

W związku z powyższym zawiadamiamy, że na Macierz Szkolną K. S. „Cresovia“ w późniejszym terminie postanowioną raz imprezę sportową urządzi.

Dnia 2 maja gra K. S. „Cresovia“—K. S. „Hasmonea. Początek o g. 4. 30.

Dnia 3 maja grają K. S. Hasmonea—K. S. 76 pp. oraz K. S. „Cresovia“—G. O. S. O. — Początek o godz 8 ciej.

Zarząd.

Ulgi dla Czytelników „Nadnieńskiego Kurjera“.

Pismo nasze postarało się o uzyskanie 10% rabatu, udzielanego przez firmę „Placówka“ w Grodnie, przy zakupie towarów posiadaczom kuponu zamieszczonego poniżej.

Kupon ten należy wyciąć i okazać w kasie przy czynieniu zakupów w sklepach pomienionej firmy

Kupon ważny w ciągu 5 dni od daty wystawienia.

Kupon
uprawniający do 10 proc. rabatu przy zakupach w firmie
Placówka
Domińskańska 28
Pocztowa 6.
Ważny pięć dni
Grodno dn. 2. V. 1925 r.

Zawiadomienie
Cukiernia SZYPOŃSKIEGO
Pocztowa 11
W powiększonym lokalu z dn. 2 maja w godzinach wieczornych przygrywać będzie koncertowy duet.
Niezależnie od wyborów cukierniczych wydawane będą na zamówienie porcje mięsne, jako to kotlety, befsztyki, parówki i t. p.

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski“

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?
„CRESOVIA“

Z sali Sądu Okręgowego

Sprawa partyzantów dywersyjnych

(d. c.)

IX dzień rozpraw

Po przerwie obiadowej wystąpił adw. Carewski oświadczając, że przyłącza się do obrony swego współobrońcy, meo. Zadaja. Poczem głos zabrał adw. Leinwandbandler, zabierając jednocześnie ogromną ilość czasu na przeprowadzenie swoich wywodów prawnych, a głównie politycznych.

Nie będziemy mówili, czy dobre, czy też złe wrażenie wywołała długo mowa meo. L. na słuchaczach i czy słuchali jej zainteresowaniem, czy też czuli się zmęczeni i znudzeni.

Meo. L. źle mówić nie potrafi i znanym jest jako solidny budowniczy obrony interesów swego klienta. Jedynie zaznaczyć musimy sam charakter przemówienia jako jedynego, które z pomiędzy wszystkich mów obrońców posiadało ton ściśle polityczny jakkolwiek było jednocześnie niepolityczne.

Dowodów 400 o letniej niewoli, w jakiej wedle słów obrońcy trwał (omal nie jęczał) „nieszczęśliwy” naród białoruski, szukał mecenas widocznie w podręczniku litewskiego.

Gdzie jednak znalazł grunt oparcia dla swego stanowiska obrońcy idei rzekomych marzeń podświadomych o niepodległość nie wiadomo. Sądymy, że tego już nie znalazł w litewskim jak również na ławach oskarżenia obsiadłych przez „szare wróble”, które nie mogą dostroić się do kamertonu meo. Leinwandbandera wogóle najmniejszych skłonności nie zdradzały do śpiewania pieśni o wolności, nie śpiewy bowiem tu w głośnie, lecz ziaro obliczy rosące na szerokich łanach niż na ich skąpych zagonach.

O ile słusznie meo. Wróblewski prosił Sąd by do tych wróbli nie strzelał z armatu o tyle zbytecznie meo. L. wytał obrzydliwą „kolubrynę historyczną” dla zabicia „jastrzębia” sprawiedliwości grzącząg, zagląda tej szarej masie.

Następny mówca adw. Miekiewicz z Wilna dowodzi na wstępie, że najwyższą ideą jaką wypłatawały narody, jest idea narodowa i religijna, bo w tych ideach niema elementu zysku i korzyści.

Romantyzm idei narodowej spotęgował dążenie do wolności u wszystkich nawet drobnych narodów bez przeszłości historycznej. Nie też dziwnego, że u białorusów ta idea powstała. Idei tej ba gaciłowac nie można jakkolwiek bądź nie jest ona jeszcze kwiatem rozwiniętym. Zaznaczył, że o prawnej kwestji mówić nie będzie, bo kwestję tę rozwinęli przedmówcy. Zwrócić uwagę tylko, że nie może być mowy o zastosowaniu art. 61 U. P. K. gdyż co ma wspólnego taki Jureczko z całą tą kompanją, jeżeli choć na chwilę przypuścimy, że to co mówił Adamowicz o Jureczku jest prawdą, wtedy bowiem Jureczko powinien odpowiadać z art. 691 K. K. bowiem oszukał nie tylko Chmawę, Kazimowicza, ale nawet rodzony brata, biorąc pieniądze i uciekając do Augustowa.

Zatem obrońca mówi, że w każdym dużym procesie jest masa niedokładności, i dlatego Sąd powinien wynosić wyrok jak najłagodniejszy, zastawiając w całej rozciągłości art. 58 K. K. Następnie zwraca uwagę, że na ławie oskarżonych siedzą ludzie uczciwi, wśród których jest tylko 3-ch—4 ch karanych kryminalnie, z liczby 70, stanowiących mniejszość z 45 białorusów, 20 litwinów, 4 polaków i jednego żyda, który wlaź jak Piłat w credo, bo żadna

sprawa bez żyda obejść się nie może. M. M. twierdzi następnie, że ten „proces” powinien być zakończony pomiędzy bratnimi narodami bez interwencji obcej i bez tej łapy, która przez Meroz wyciągnięta została niewiadomo skąd. Ideałem naszym powinny być stosunki z g. muntowskie, kiedy to Książę Ostrogski, Rusin cerkwie budował, lecz pierwszy w obronie ojczyzny, nadstawiał pierś przeciw Moskwie hetmanując narodowi polskiemu, białoruskiemu, litewskiemu i ukraińskiemu. W konkluzji prosił Sąd o unięczenie tych oskarżonych, których bronil.

Oto treść tego, co obrońca usiłował dowieść w swem przemówieniu, co jednak niezupełnie mu się powiodło, bowiem ujęcie było nader chaotyczne. Szczególniej w końcu tak że traciło wiele ze swej wartości i znużyło nie gorzej od długiej poprzedniej mowy.

Następnemu z kolei mówcy nie udało orzech pozostać do zgryzienia w postaci wystąpienia z mową po 2 godzinne przeszło przemówienie ostatnich dwóch mówców, nużących jeden wywodami i argumentacją drugi chaotycznością przeprowadzanej tezy obrończej.

Mecenas Frstenberg, on bowiem był tym pechowcem, jak prawdziwy szermierz wykorzystujący nawet ujemne poruszenie przeciwnika, z wielką swadą i rutyną adwokacką, z minusów wrażeń wywołanego mówami poprzedników uczynił plusy dla siebie. Jednocześnie obrońca sprawił ogólną ulgę przez wpuśczenie strumienia świeżego powietrza w omdlałą atmosferę sali Sądowej, bowiem rozpoczął swe przemówienie od nader gorącego zapewnienia Sądu, że będzie się streszczać, „ale naprawdę streszczać”. Prawdopodobnie dla wzbudzenia większej wiary Sądu po takiej obietnicy adw. Leinwandbandera, który streszczał się przeszło godzinę, adw. Frstenberg do dał słowo „naprawdę”, co wywołało zrozumiałą ogólną wesołość na sali. Mówca zaznaczył, że będzie zwiększył nie dlatego, aby mu braku argumentów do obrony jego klientów. Tematu w sprawie mniejszej jest dużo, nawet zbyt dużo.

Oskarżenia w tej sprawie związane są łańcuchem ciężkim i bolesnym nie wówczas, gdy ich prowadzi do więzienia, lecz tu na sali gdzie ich wiąże art. 61 k. k. przewidujący solidarną odpowiedzialność wszystkich, wyłaniają się więc kw. ogólne, zarówno polityczne jak prawne i merytoryczne. „Politykiem nie jestem” — mówił meo. Frstenberg, „na polityce się nie znam, a i nie uważam za wskazane wprowadzenie polityki do sali sądowej, tembardziej, że były one omawiane szczegółowo przez poprzednich mówców, są więc już wyczerpane, nie chcę zatem obecnie wyczerpywać cierpliwości Sądu”.

Następnie mówi a wskazał Sądowi, że na zapytanie skierowane do niego w więzieniu przez jednego z oskarżonych, jaką karę może mu Sąd wymierzyć, znalazł się w ciężkiej sytuacji, gdyż brakło mu odwagi wskazania tej strasznej represji, jaką przewiduje cz. II art. 102 k. k. W ten miejsce, powiada obrońca, przypomniał sobie słowa Sienkiewicza, który przez usta księdza Kamińskiego w „Panu Wołodyjowskim” wypowiedział pogląd narodu polskiego na pojęcie sprawiedliwości i kary.

W tej pięknej myśli, ks. Kamińskiego wyrażony jest pogląd, że należy karcić i karać „jako ojciec

syna karze — jako starszy brat młodszego karci”, „młotem ich — nawet karzą” — oto jest tradycja sądów tego narodu, który nawet w najtragiczniejszych chwilach swego istnienia, w gorących modlitwach zwracał się do Boga słowami poety: „Ty rękę karaj, nie ślipy niecz”.

Przechodząc do poszczególnych oskarżonych obrońca ndowadnia całą nielogiczność posadzenia o udział w spisku białoruskim Bohatyrewiczów, którzy jako szlachta posiadająca wiekowe tradycje, z samego charakteru odrębności narodowej, musiała być daleką od tej idei.

Co zaś do Arona Kobrowskiego, który w owym czasie był właściwie Aronkiem nie Aronem, obrońca wspomina tę chwilę kiedy ojciec oskarżonego zakomunikował obrońcy, iż syna jego oskarżają o przenoszenie przez granicę... to meo. Frstenberg gotów był wierzyć, że to była sacharyna lub coś w tem rodzaju nigdy jednak proklamując litewsko białoruskie. Wogóle obrońca nie pojmuje skąd inkryminują Kobrowskiemu jakieś Merozo, kiedy on wybierając się do Palestyny marzy jedynie o cedrach libańskich. Posadzenie zaś Aronka o manipulacje z bronią obrońca uważa za nieporozumienie, gdyż do piero od czasu kiedy oskarżony służy w wojsku nauczono go nie bać się karabinu.

Co się tyczy zeznania jednego ze świadków że u Białorusina Jureczki zbierali się Białorusini na naradę, to obrońca uważał by za rzecz dziwniejszą gdyby zbierali się np. Anglicy.

Osk. Żuka woli obrońca widzieć w szeregach Podhalańskich strz., gdzie obecnie odbywa wojskową służbę, niż w gronie partyzantów białoruskich.

Co do zdemolowanego kulomiotu znalezione u osk. Turonisa, obrońca uważa, że skoro komendant pol. p. ludzkiego mógł jak zeznał znaleźć we wsi armatę pochodzącą z czasów wojny europejskiej to nie uważa za nic dziwnego znalezienie u Turonisa zdemolowanego karabinu maszynowego.

Polemizując z obrońcą meo. Wróblewski uważa meo. Frstenberg, że być w imię prawa nie wolno oraz że nie uważa Szygalowicza za prowokatora sui też nie zgadza się, że prowokator i adwokat to jedno i to samo.

W końcu obrońca zaznacza, że gdyby przytoczone argumenty nie wystarczyły, to niech Sąd pamięta, że prokurator oskarżał tu o analogiczne przestępstwo za jakie w poprzednim takimże procesie przywódcy skarańi zostali z łagodniejszego art. k. k. Więc było by niesprawiedliwością skazywać szarych wróbli na ciężką karę, a przecież Tarnowski powe-dział — „Duszą państwowości sprawiedliwość jest”.

Istotnie w myśl świętego przemówienia 2 mowodawców meo. F. skazano łagodnie, 8 tu zaś uniewinniono.

(d. c. n.)

ANONS.

Wkrótce! Wkrótce!
W KINO-TEATRZE PALACE
Dzwonnik
z Notre Dame

Monumentalne arcydzieło filmowe wszechświatowej sławy.

Wkrótce! Wkrótce!

Spirytus oczyszczony na cele domowe i lecznicze 0.5 macy 95° w cenie 3 zł. 77 gr. oraz denaturat do nabycia w Handlu Win i wódek

M. Nejman

przy Placu Batorego Nr. 31a

2-21

Otomanę kupię używaną niedrogo. Oferty sub „Zaraz” przyjmuje redakcja.

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Grodno wydaną na imię Arona Powalskiego. 1-3

Skradziono dowód tożsamości wydany przez Dyrekcję Wileńską P. K. P. za № 1169, Ser. A, na imię Czesławy Bakuniowej i który unieważnia się. 1-3

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski”

Tylko
Szwedzkie Sandały

mocne i eleganckie

żądać we wszystkich lepszych magazynach

Przedsiębiorstwo i hurtowa sprzedaż

Dom Handlowo-Komisowy „Haisz”

W. J. L. N. O., ul. Trocka, 11 tel. 436

Zarząd Spółdzielni 76 p.p. podjęto do wiadomości, że z kancelarii spółdzielni zgubiony w księgu na łączną sumę 604 zł. 20 gr. z terminem płatności w dniu 1. V. r. b. Spółdzielnia niniejszem przestregaa przed nabywaniem wymienionych weksli. Krokii prawne przewidziane. 1-2

Dyrekcja Spółdzielni Wojskowej

O. K. III.

poleca uwadze sklepy Spółdzielni przy ul. Piłsudskiego № 3, Dominikańskiej 1, Dominikańskiej 23, Bankowej 18, Magistrackiej i Saperskiej zaopatrzone w bogaty asortyment towarów wyborowej jakości po cenach niższych od rynkowych.

3-4